Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 289 Kraków, środa 16 grudnia 1925 Rocznik XXXIV

Cena numeru 15 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 396
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów: NAPRZÓD KRAKÓW

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 3.50
Tygodniowo w Krakowie 80 groszy
Zagranicą miesięcznie 7 złotych
Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych

Konto PKO Kraków 400.670

W katastrofalnem położeniu państwa

Na piątkowem posiedzeniu Sejmu w dyskusji nad expose ministra skarbu tow. poseł **Żuławski** wypowiedział następujące przemówienie:

PPS A KOALICJA

PPS okazywała zawsze jaknajwiększą dbałość nietylko o interesy klasy robotniczej, ale równocześnie o interesy państwa. Rozumieliśmy zawsze, że byt klasy robotniczej związany jest bezpośrednio z kwestją niepodległego bytu państwa, dlatego w każdym momencie niebezpieczeństwa klasa robotnicza i nasza partja ponosiła ofiary, ażeby państwu przyjść z pomocą, zdając sobie sprawę, że w ten sposób ratujemy podstawy rozwoju samej klasy robotniczej. Tak było w momencie powstania państwa polskiego, zwłaszcza w r. 1920. Tak jest i dziś, kiedy załamało się życie gospodarcze państwa.

W momencie największego rozprzężenia życia gospodarczego, kiedy w państwie mamy **blisko pół miljona ludzi bez pracy na wsi i w mieście**, uważaliśmy za niemożliwe stanąć biernie i zadowolić się wyłącznie rolą opozycji. Rozumieliśmy, że w tym momencie nieszczęścia należy wytężyć wszystkie siły, żeby zapobiec dalszemu staczaniu się w przepaść, jakkolwiek zdawaliśmy sobie dokładnie sprawę z tego, że nie my i nie klasa robotnicza poniosła winę za te stosunki, w których znaleźliśmy się. Dlatego zdecydowaliśmy się przystąpić do koalicji, stawiając sobie zupełnie jasno jako cel **sanowanie życia gospodarczego** (Głos na ławach „Wyzwolenia": Ale kosztem chłopów). — Klasa robotnicza w PPS znajdzie zawsze jednakową opiekę, zarówno w mieście jak i na wsi i w tej chwili ratowanie życia gospodarczego leży zarówno w interesie chłopa, jak i robotnika w mieście.

Chcę dodać, że obok momentów czysto gospodarczych był jeszcze moment drugi, który nas skłonił do wstąpienia do koalicji — mianowicie **konieczność obrony parlamentaryzmu i obrony wszystkich demokratycznych urządzeń państwa.**

PRZEMYSŁ A KONSUMCJA

Jak powiedziałem, nie klasa robotnicza jest winna za te stosunki, które w tej chwili w kraju się wytworzyły. Niejednokrotnie z tej trybuny wskazywaliśmy, iż produkcja nastawiona w ten sposób, że ma na oku wyłącznie zysk przedsiębiorstwa, że produkcja taka z konieczności prędzej czy później doprowadzić musi do zupełnego załamania się. Ta teorja, że przy braku kapitału, przy bardzo wysokich cenach a niskich płacach będzie można powiększyć kapitał, ta teorja okazała się fałszywa. Wyzysk nadmierny musiał doprowadzić z konieczności do zaniku konsumcji. P. min. skarbu zwrócił uwagę na to, że należy podnieść konsumcję najliczniejszej warstwy — włościańskiej, z czem się zgadzamy, ale obok tego musi być **podniesiona konsumcja robotnika.**

WALKA Z DROŻYZNĄ I LICHWĄ

Pan minister skarbu sądzi, że podniesienie konsumenta rolnego da się osiągnąć w znacznej mierze przez wywóz płodów rolnych, ale możliwe to jest wówczas tylko, jeżeli **równocześnie z wywozem nie nastąpi niesłychane podrożenie produktów rolnych w kraju.** Z chwilą gdyby to miało spowodować wzrost cen w kraju, to cała nadzieja na podniesienie dobrobytu ludności wiejskiej, okazałaby się złudna. Tem, co rolnik weźmie więcej z wywozu, będzie musiał przepłacać towary przemysłowe. Dlatego niesłychanie ważnem jest **zwalczanie lichwy żywnościowej.** Musimy z całą stanowczością domagać się, ażeby to skutecznie i faktycznie zostało wykonane. To, co dziś w tej sprawie widzimy, napawa nas jaknajwiększą obawą na przyszłość. Już w tej chwili zwracamy się do p. min. skarbu z żądaniem, ażeby położył kres **tej rozszalałej orgji spekulacyjnej i temu szalonemu wzrostowi cen towarów.**

Biorę taki towar jak węgiel. Cena węgla zaczyna dziś iść w górę w przerażający sposób, bez jakiegokolwiek uzasadnienia. Jest rzeczą rządu, ażeby bardzo wyraźnie powiedział przedsiębiorcom węglowym, że przy ofiarności całego społeczeństwa jest nie do pomyślenia, ażeby oni byli tą warstwą, która z tej ofiarności ma ciągnąć korzyści. Podobnie ma się rzecz z naftą. Dowiadujemy się, że takie firmy, jak Towarzystwo Karpackie, jak Nobel po całym kraju wydały nakazy, ażeby **wstrzymać się ze sprzedażą nafty!** Liczą na to, że ze wzrostem kursu dolara również i cena na naftę pójdzie w górę. Zwracam uwagę na to, że w tym kartelu naftowym siedzi sam rząd, że obok Nobla i Towarzystwa Karpackiego jest także i „Polmin". Zadaniem „Polminu" winno być przeciwstawianie się podrożeniu nafty, a nie udział w podrażaniu. Domagamy się od rządu, aby zapowiedź swoją co do walki z drożyzną i co do zapewnienia odpowiednio tanich środków żywności **z całą stanowczością przeprowadził.**

KREDYT I ŚRODKI OBIEGOWE

Przemysł znajduje się w stanie katastrofalnym. Pomoc państwa musi iść przedewszystkiem w tym kierunku, w którym istnieje największa w tej mierze potrzeba, a zatem musi iść w kierunku pomocy przemysłowi. Pan minister skarbu zapowiedział pożyczki, zapowiedział je jednak w miarę środków. Naturalnie zdaję sobie sprawę, że wszystkie nasze poczynania ograniczone są naszemi środkami. Ale **potanienie kredytu jest absolutną koniecznością.**

P. min. skarbu, powołując się na konieczności utrzymania złotego, powiedział, że wzmożenie pożyczek dla przemysłu zależy od możności powiększenia obiegu w naturalny sposób. Boję się jednak, że nie wytrzymamy długo braku kapitału obrotowego. Nie dążąc do jakiejkolwiek inflacji, trzeba powiedzieć, że rząd musi skierować całą swoją uwagę w tym kierunku, żeby zapewnić gospodarstwu społecznemu, a zwłaszcza przemysłowi, dostateczną ilość środków obiegowych. Środek obiegowy, a zatem złoty nie jest sam dla siebie, ale jest tylko środkiem do celu, a celem jest zawsze dla nas tylko życie gospodarcze. I gdybyśmy dla podtrzymania złotego mieli narazić podstawy życia gospodarczego, zrobilibyśmy takisam błąd, jakibyśmy zrobili, gdybyśmy w lekkomyślny sposób dopuścili do inflacji. W tej chwili stosunki kredytowe dla przemysłu są tak ciężkie, że ja, spotykając się z całym szeregiem przemysłowców, widzę, że nawet nie kwestja zamówień, ale kwestja możności wykonania zamówień odgrywa tu pierwszorzędną rolę.

ROBOTNIK WIERZYCIELEM PRZEMYSŁOWCÓW!

Doszło do takiego absurdu, że jedynym poważnym wierzycielem przemysłu, jedynym wierzycielem, który nie idzie na wyzysk tego przemysłu, jest klasa robotnicza. **Zaległość przemysłowców za płacę wynoszą już kilkanaście miljonów złotych.** (Głos: A za podatki i za pożyczki?). To są kredyty, które robotnicy dają przemysłowi bez żadnych procentów, kredyty, które **przemysłowiec przemocą bierze od robotnika.** To jest stan nienaturalny, stan, który przenigdy nie może być tolerowany. Pan minister mówił o niewypłacaniu asygnat państwowych. Nie będę daleki od prawdy, jeżeli powiem, że połowa tych pieniędzy, to należności robotników! Spotykam się z przemysłowcami węglowymi, którzy powiadają, że drugiej wypłaty nie wypłacili już robotnikom, ponieważ nie otrzymali od rządu należnych im sum.

RÓWNOWAGA BUDŻETU

W takich warunkach rozumiemy, że pierwszym warunkiem uzdrowienia stosunków ekonomicznych musi być doprowadzenie do równowagi budżetu tak, ażeby wszystkie należytości państwa mogły być natychmiast płacone i ażeby nie musiały być przerzucane na barki klasy robotniczej.

P. minister mówił o **opiece nad bezrobotnymi.** Pod tym względem wysuwane przez nas oddawna żądanie znajduje częściowo zaspokojenie, — żądanie utrzymania dotychczasowych zapomóg dla bezrobotnych i wprowadzenia zapomóg doraźnych na zimę znalazło w ekspose p. ministra oddźwięk. Ale wykonanie tego przez poszczególne urzędy jest dotychczas fatalne. W szeregu okręgów, okręgów naftowych, okręgów węglowych, jakkolwiek już zapowiedziano tę akcję dla bezrobotnych, do tej chwili jednak akcja ta nie nastąpiła. Ta pomoc musi być okazana **bez żadnej zwłoki.** Zwłaszcza w tej chwili, przed świętami, biurokratyczne zwlekanie jest przestępstwem.

OSZCZĘDNOŚCI W WOJSKU

Rozumiemy, że dla sanowania naszego życia gospodarczego konieczne jest przeprowadzenie **daleko idących oszczędności w budżecie**, doprowadzenie całego budżetu do równowagi. Jeżeli dzisiaj możemy powiedzieć i przyznać się, że **stoimy nad brzegiem bankructwa**, to trzeba umieć wyciągnąć z tego konsekwencje trzeba przestać robić pozy jakiegoś wielkiego mocarstwa militarnego, trzeba ograniczyć się do tego, na co nas faktycznie stać. Obrona państwa nie leży wcale w nadawaniu mu charakteru państwa militarnego. Rozbudowa armji naszej kosztem naszego życia gospodarczego, to nie przyczyniło się do wzmożenia siły obronnej kraju, ale przeciwnie osłabiło tę siłę.

P. min. skarbu zapowiedział oszczędzenie 150 miljonów w wydatkach wojskowych. Sądzimy jednak, że **skrócenie służby wojskowej** da dalszą wielką redukcję budżetu. Jeżeli my stawiamy kwestję 200.000 wojska, zamiast 300.000, to ograniczamy bardzo znacznie wydatki na cele militarne i odbieramy państwu charakter militarny, stwierdzamy **pokojowy charakter naszej polityki,** nie osłabiając jednak naszej obronności.

OSZCZĘDNOŚCI „RZECZOWE"

Godząc się z koniecznością osiągnięcia równowagi budżetowej, podnosimy, że oszczędności tak zwane rzeczowe, wyobrażamy sobie w ten sposób: nie przez wstrzymanie koniecznych robót, ale wyłącznie przez potanienie wykonania tychże. Możnaby wykazać, w jak niesłychanie rozrzutny sposób dotychczas gospodarowano pieniędzmi. Pieniądze te, wydawane na roboty publiczne i budowle bardziej ekonomicznie, mogłyby dać w rezultacie podwójny efekt.

OSZCZĘDNOŚCI NA PŁACACH URZĘDNIKÓW

Mechaniczna i ogólna obniżka płac urzędniczych **do niczego dobrego by nie prowadziła.** Zredukowanie płac najniższych urzędników, zarabiających np. 100, 110, 120 zł, zredukowanie o jednakowy procent z płacami urzędników najwyższych, dałoby ten efekt, że siła nabywcza tych niższych warstw urzędniczych ogromnieby się zmniejszyła. Pomijam już **niesłychaną krzywdę i niesprawiedliwość**, jakąby ci ludzie musieli odczuć, ale już ze względów czysto ekonomicznych tego rodzaju postępowanie byłoby zupełnie niewłaściwe. W chwili gdy klasa robotnicza ponosi tak dalekoidące ofiary, uważam, że **ofiary muszą być poniesione przez wszystkich**, ale w sposób rozumny tak, aby te ofiary były możliwie większe tam, gdzie płace są wyższe, a najniższe tam, gdzie płace są najniższe. Oddanie 5 zł. dla tego, kto ma 100 zł, jest daleko cięższą ofiarą, aniżeli danie 35 zł. dla tego, kto ma 700 zł. Musi tu być progresja, przyczem **najniższe warstwy urzędnicze należy uwolnić zupełnie od zniżki.**

W pierwszej mierze domagamy się zupełnej reorganizacji administracji. Nie chcę powtarzać tego, cośmy już niejednokrotnie z tej trybuny powtarzali, nie chcę wskazywać niesłychanego zbiurokratyzowania całego naszego aparatu urzędniczego. Stwierdzam tylko, że przeprowadzenie reorganizacji jest najkonieczniejszą i najpodańszą oszczędnością, zniżka zaś płac może być tylko chwilową rzeczą.

Za konieczne uważamy utrzymanie mnożnej. — Nie wolno znosić mnożnej, gdy narażeni jesteśmy na takie skoki w kosztach utrzymania.

NADUŻYCIA

Domagamy się z całą stanowczością położenia kresu nadużyciom w urzędach. P. minister skarbu zapowiedział w tej mierze ustawę. Jesteśmy w tym rządzie, będziemy śledzili, by każda zapowiedź ściśle była wykonana, ale sądzimy, że dla zadokumentowania dobrej woli rządu już dzisiaj należy **wystąpić z całą stanowczością tam**, gdzie te nadużycia w tej lub innej formie zostały ujawnione. Oddanie b. prezesa PKO pod sąd, odebranie w tej chwili reprezentacji w Skarbofermie p. Korfantemu, to są bezwzględne konieczności. Nie wiem, czy to jest prawda, ale dochodzą nas pogłoski, że właśnie obecny min. skarbu wstrzymał zarządzenie poprzedniego rządu co do odebrania reprezentacji w Skarbofermie p. Korfantemu. Uważam to za rzecz niesłychanie niebezpieczną, podkopującą na samym wstępie zaufanie do tego rządu. Ten, kto jest pod ciężkiem oskarżeniem, musi być oddany pod sąd. Uważam dalej za konieczne, aby rząd przeprowadził to, by urzędnicy państwowi nie zasiadali w radach nadzorczych Towarzystw akcyjnych z tytułu akcji państwowych i nie brali całego szeregu tantjem i innych wynagrodzeń do swoich kieszeni. Znam urzędników, którzy reprezentują rząd w całym szeregu towarzystw mieszanych, nie mając czasu nawet na urzędowanie w swoim własnym urzędzie. Te rzeczy są niedopuszczalne i te rzeczy rząd bezwzględnie musi tępić.

WALKA ZE SPEKULACJĄ WALUTOWĄ

Rząd z całą stanowczością wystąpić musi również przeciw wszelkiej spekulacji, ale nie chciałbym, żeby ta akcja rządu przeciwko spekulacji ograniczyła się do schwytania jakiejś drobnej rybki, która 5, 10 dolarów chciała kupić. Niestety, te rzeczy tak się dzieją. Ale p. min. doskonale wiadomo, bo p. min. skarbu tosamo tu z tej trybuny powiedział, **że cały szereg wielkich banków prowadzi tę samą robotę**, nadużywając pieniędzy, które wzięły ze skarbu państwa do obalenia polskiej waluty. To są rzeczy, które w żaden sposób przez rząd tolerowane być nie mogą. Rząd, który chce mieć zaufanie u ludności, rząd, który w momencie największej katastrofy państwowej postawił za cel uzdrowienie stosunków gospodarczych, musi z całą bezwzględnością przystąpić do tępienia wszelkiej spekulacji, wszelkich nadużyć.

WARUNEK UTRZYMANIA KOALICJI

Okazaliśmy wolę czynu, wstąpiliśmy do tej koalicji dla współpracy, dla ratowania państwa, ratowania życia gospodarczego, ratowania klasy robotniczej, ale pozostać w niej możemy tylko dopóty, dopóki ten czyn, którego mamy wolę, pójdzie **faktycznie i skutecznie w kierunku spełnienia naszych zamierzeń.** Jeżeli ponieść mają ofiary najbiedniejsze sfery tego państwa, to do znacznie większych ofiar muszą się poczuć obowiązani ci, którzy dotychczas z tego państwa ciągnęli wyłączne i jedyne korzyści. Z chwilą, kiedybyśmy zobaczyli, że państwo to i życie gospodarcze ma być sanowane wyłącznie ofiarnością ludzi pracy przy równoczesnem wzbogacaniu się klas posiadających, z tą **chwilą zerwalibyśmy z koalicją** (oklaski).

Kartelizowanie się przemysłów — podwyżka cen!

W czasie obecnego, długotrwałego kryzysu szereg przemysłów skartelizował się i podwyższył ceny swych produktów. Przemysłowcy starali się wmówić w publiczność za pośrednictwem gazet Korfantego, że w ten sposób poprawią sytuację w swych przemysłach i ograniczą bezrobocie. Tymczasem dotąd nadzieje te wcale się nie spełniły, zwiększyły się jedynie zyski przemysłowców.

Pierwszy **skartelizował się przemysł węglowy**, najbardziej dotknięty kryzysem i bezrobociem, i w przededniu zaopatrywania się w węgiel na zimę niemal podwoił cenę węgla. Oczywiście przy olbrzymiej podwyżce, ceny węgla zubożała ludność musiała ograniczyć swe zapasy węgla na zimę. Tymczasem bezrobocie w przemyśle węglowem ciągle rośnie. Obecnie przemysł węglowy przystąpił do nowego ataku na przedsiębiorstwa państwowe i na szerokie warstwy ludowe.

Mianowicie wedle doniesień z Warszawy kapitaliści węglowi podyktowali kolei tak ciężkie warunki przy złożeniu ofert na dostawę węgla na rok 1926, że nowy minister kolei Chądzyński nie zaakceptował tych warunków i zarządził nowe składanie ofert. Wątpliwem jest, czy kapitaliści węglowi złożą nowe niższe oferty. Zapewne kolej będzie musiała ustąpić przed zachłannością kapitału węglowego. Sprawa ta musi wywołać smutne refleksje. Rząd zapowiedział skrajne oszczędności i ma wprowadzić nawet obniżenie głodowych płac pracowników państwowych, tymczasem kapitaliści węglowi chcą wymusić na kolei państwowej nowe dla siebie zyski. Tak to w praktyce wygląda „oszczędność" w budżecie państwowym. Swego czasu specjalna komisja sejmowa miała zbadać gospodarkę w przemyśle węglowym, jednakowoż dotąd nie ogłoszono żadnego sprawozdania w tej sprawie. Badanie to teraz jest jeszcze bardziej aktualne wobec nędzy bezrobotnych mas górniczych, a olbrzymich płac dyrektorów kopalń. (Opowiadają, że dyr. komunalnych kopalń węgla w Jaworznie pobiera **kilkanaście tysięcy złotych miesięcznie!**).

Równocześnie kapitaliści węglowi wykonali atak na ludność, wstrzymując sprzedaż węgla na kredyt handlarzom węgla. Skutkiem tego oczywiście handlarze węgla wstrzymali kredyt swym odbiorcom, chcącym uzupełnić swe zapasy węgla na zimę. Wstrzymanie kredytu węglowego musi doprowadzić do ograniczenia zużycia węgla w czasie, kiedy kilkadziesiąt tysięcy górników znajduje się bez pracy.

Rząd ma wielki udział w śląskiej spółce węglowej „Skarboferm", posiada kopalnię węgla w Brzeszczach, powinien więc wywrzeć nacisk na kapitalistów węglowych. Niestety w „Skarbofermie" interesowany jest kapitał francuski, a zresztą i polski kapitał węglowy jest zbyt wpływowym czynnikiem. Rząd zniósł podatek węglowy, kapitaliści obniżyli płacę górników, a tymczasem cena węgla ogromnie wzrosła.

W ostatnim czasie **powstał kartel polskich hut żelaza i podniósł cenę żelaza o 50 zł. w złocie za tonę!** Cena węgla i żelaza decyduje dziś o cenach produkcji. Przyczyną obecnego kryzysu są wysokie koszta produkcji. Tymczasem 25-procentowa podwyżka ceny żelaza jeszcze bardziej podniesie koszta produkcji i musi wywrzeć fatalny wpływ na budżet państwowy, gdyż państwo (kolej, wojsko itp.) jest wielkim odbiorcą żelaza. Podrożenie żelaza sparaliżuje skromny ruch budowlany. Przemysł polski zamiast wprowadzić udoskonalenia techniczne i oszczędności administracyjne i obniżyć w ten sposób koszta produkcji i cenę produktów, kartelizuje się i podwyższa ceny, utrudniając likwidację kryzysu i podkopując skarb państwa i kurs złotego. **Dr. A. M.**

Jak stoi sprawa obniżki płac urzędniczych

Jak wiadomo, pierwotny projekt min. skarbu p. Zdziechowskiego w sprawie obniżki płac urzędniczych zasadzał się na powszechnej zniżce mnożnej z 43 do 41 i na „ustabilizowaniu" tych zmniejszonych uposażeń w ciągu całego okresu budżetowego.

Klub parlamentarny PPS stanowczo przeciwstawił się temu projektowi. Tow. nasi musieli coprawda uznać, że w katastrofalnym stanie rzeczy, kiedy zagraża niebezpieczeństwo **niewypłacalności skarbu**, nie da się uniknąć gorzkiej konieczności obniżenia uposażeń, ale tow. nasi nie mogli przenigdy zgodzić się na to, aby z tego, co w tej chwili jest nieuchronne, robiono jakąś stałą zasadę. Płace urzędnicze i tak nagół są niskie, w wielu wypadkach śmiesznie niskie. A tu szaleje drożyzna! Wprowadzać jako zasadę „sanacji", że obniża się płace i z tego robi stałą normę, byłoby rzeczą najniesprawiedliwszą i zarazem najniedorzeczniejszą.

Tow. nasi mogli pogodzić się, z ciężkiem oczywiście sercem, tylko z **chwilową koniecznością obniżki uposażeń.** Dlatego mogli przystać na tę obniżkę tylko **w razie trzymiesięcznego prowizorjum budżetowego.** Jednocześnie tow. nasi uzależnili swą zgodę na to od rozpoczęcia **niezwłocznej akcji przeciwko drożyźnie** i od zapewnienia wielkich oszczędności w administracji i wojsku tak, by nie mogło być mowy o oszczędnościach kosztem płac urzędników i pracowników państwowych.

Ale to jeszcze nie wszystko. Skoro już obniżka czasowa jest nieunikniona, niechże będzie w tej obniżce pewne stopniowanie, zależne od wysokości uposażeń, a **najniższe uposażenia niechaj będą zupełnie od tej zniżki wolne!**

Te postulaty PPS były w ostatnich dniach przedmiotem narad w kołach rządowych i narady te doprowadziły do następujących wyników: Przyjęto zasadę, że zniżka uposażeń rozciąga się **tylko na 3 miesiące i że rzeczywista sanacja wymaga walki z drożyzną oraz reorganizacji administracji i skrócenia służby wojskowej.** Obniżka płac nie dotyczy dwóch najniższych kategoryj: 16-ej i 15-ej. Dodajemy, że do 16-ej kategorji należy 12.224 pracowników (z tego kolejarzy 4.762, pocztowców 2.135), do 15-ej 33.892 pracowników (z tego kolejarzy 20.683, pocztowców 5.771), woźnych i gońców w tych dwóch kategorjach jest 12.000. Oprócz tego **nie podlegają obniżce** płace 26.783 kolejarzy sezonowo zatrudnionych. Kategorje 14, 13 i 12 będą miały obniżone płace o 4 i pół procent, kategorje 11, 10, 9 o 5 procent, wszystkie inne (najwyższe) kategorje o 6 procent.

Zasada więc stopniowania w zniżce (progresji) została przyjęta, chociaż progresja ta nie jest znaczna i PPS domagała się większej.

Zniżka emerytur wynosi 4 procent. Wreszcie dodatki nadzwyczajne (sądowników i nauczycieli) mają być obniżone o 50 procent.

UWAGI

Dlaczego mięso podrożało?

W sobotę rzeźnicy krakowscy podnieśli cenę mięsa o 20 gr. na kilogramie. Rzeźnicy nie podają powodu tej podwyżki, można się jednak domyśleć, że nie chcą pozostać w tyle poza wszystkimi innymi handlującymi, którzy takie podwyżki mają w swym prawie codziennym repertuarze. Ci ludzie powiadają, że „muszą" regulować ceny stosownie do ruchu dolara, — gdyż — rzekomo — płacą za towary w tej walucie i nie mogą sprzedawać ze stratą. Rzeźnicy nawet tej wymówki nie mają, gdyż bydło skupują w kraju za złote, a tego bydła jest moc. Gdy przed dwoma tygodniami zaczęła się orgja drożyźniana, rzeźnicy ustami swego cechmistrza przechwalali się w jednym z dzienników krakowskich, że oni jedni nie podnoszą cen, ponieważ — tu przytoczyli powyższy argument niekupowania bydła za dolary. A czy teraz coś się w tem zmieniło? Czy chłopi na targach żądają zapłaty w dolarach? Nic się nie zmieniło, tylko rzeźnicy „rozmyślili" się. Widząc, co się naokoło nich dzieje, jak rozmaici kupcy często bezkarnie zmieniają ceny w miarę spadku złotego, rzeźnicy powiedzieli sobie: i my nie chcemy być gorsi i podwyżkę sobie zadekretowali.

Co władze: magistrat i województwo na to powiedzą? Czy skończy się na konferencji, która nic w nowym stanie rzeczy nie zmieni?

—ooo—

Fermenty w chadecji

Na tle stosunku p. Korfantego do stronnictwa wybuchło w chadecji przesilenie. Z powodu wybrania p Korfantego do komisji politycznej stronnictwa pos. Chaciński, wybrany przed kilku dniami prezesem klubu parlamentarnego, zrezygnował. — Wywołało to zamieszanie w klubie i postanowiono dziś we wtorek odbyć ponowne posiedzenie, na którem rozegra się ostatecznie batalia między p. Korfantym a prezesem.

P. Korfanty nie daje za wygraną. Z jednej strony prowadzi w swej „Rzeczypospolitej" zaciekłą kampanię przeciw byłemu premjerowi p. Wł. Grabskiemu, z drugiej strony nie chce zrezygnować z posad, które temuż Wł. Grabskiemu zawdzięcza. Nie wszyscy w chadecji widocznie podzielają pogląd p. Korfantego, że można zatrzymać korzyści, które się od „wroga" otrzymało. Pozatem ferment w chadecji doznaje zasilenia przez podziemną akcję endecji, która po rozłamie z Korfantym działa gdzie może na jego szkodę.

Okazuje się, że p. Korfanty wszędzie, gdzie siedzi, wywołuje zamieszanie. Zobaczymy, jak chadecja wywinie się z tego ciężkiego położenia: czy zwycięży długoletni prezes, czy Korfanty.

Z działalności państwowego urzędu pośrednictwa pracy

Emigracja do Francji, Danji i Palestyny

W Magistracie krakowskim odbyło się pod przewodnictwem wiceprez. Rollego posiedzenie Komisji parytetowej doradczej przy państwowym Urzędzie pośrednictwa pracy w Krakowie przy udziale zainteresowanych czynników. Referent radca mag. dr. **Leinkram** zaznajomił obecnych z przepisami obowiązującemi co do ustroju, oraz zakresu działania komisji. Kierownik państwowego Urzędu pośrednictwa pracy **dr. Muller** złożył sprawozdanie z dotychczasowych czynności tego Urzędu. Na pierwszy plan wysunęła się sprawa emigracji.

Mianowicie **na 5303 robotników i robotnic, zarejestrowanych w państwowym Urzędzie pośrednictwa pracy w Krakowie wyemigrowało do Francji 1938 robotników a do Danji 1054 robotnic.** Emigracja do Francji odbywa się na podstawie konwencji zawartej z Francją. U nas jednak mimo ogromnego ruchu emigracyjnego **niema dotychczas ustawy emigracyjnej** i obowiązuje dekret z dnia 27 stycznia 1919. **Największa zamorska emigracja daje się zauważyć do Palestyny. Państwowy Urząd pośrednictwa pracy w Krakowie pracuje w bardzo niedogodnych warunkach.** Lokal jego znajduje się na krańcu miasta (ul. Podzamcze 30) i nie nadaje się na ten cel. Obecnie sytuacja o tyle się polepszy, że Urząd pośrednictwa pracy oraz biuro obw. fund. bezrobocia zostaną przeniesione na ulicę Krowoderską 5 do obszerniejszego lokalu.

Co do emigracji do Polski to jest ona bardzo mała, odnosi się bowiem tylko do fachowców, którzy na pewien czas przybywają do nas ze względu na zapotrzebowania przemysłu. Państwowy Urząd pośrednictwa pracy prowadzi równocześnie kontrolę towarzystw okrętowych. — W końcu w myśl ustawy o zarobkowem pośrednictwie pracy prowadzi on również kontrolę prywatnych biur pośrednictwa służby domowej. — Biura te mają być z końcem roku 1926 zlikwidowane. Biura pośr. pracy znajdują się wreszcie także przy związkach zawodowych. Na wniosek jednego z obecnych Komisja wyraziła życzenie, **aby z pod pomnika Mickiewicza usunąć służbę domową, która się tam gromadzi, mimo skierowania jej na plac przed P. U. P. P.** Przewodniczący oznajmił, że życzenie to zakomunikuje kompetentnej władzy do rozpatrzenia. W końcu radca Leinkram zwrócił uwagę, że w myśl dotyczącego rozporządzenia ministerstwa pracy winna Komisja w ciągu 2 pierwszych miesięcy swej działalności opracować swój regulamin, którego odpis ma przesłać do wiadomości województwu. W tym celu wybrano Komisję regulaminową w osobach dra Mullera, dra Salpetera i tow. Zająca.

Proces Steigera

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Lwów, 14 grudnia.

W dalszym ciągu sobotniej rozprawy prokurator postawił wniosek, aby zawezwać do rozprawy Jerzego Olszańskiego, brata Teofila, który ma jakoby potwierdzić, że Olszański został przekupiony. To oświadczenie prokuratora wywołało ogromne poruszenie na sali. Dalej prokurator wniósł o zawezwanie dra Lwa Hankiewicza, który ma stwierdzić, że zeznania dra Baczyńskiego i dra Wassera są kłamliwe. Pozycja, jaką dr. Hankiewicz zajmuje od pierwszej chwili w tym procesie, jest niezbyt chwalebna. Na każdym kroku stara się on krzyżować wysiłki obrony. Dr. Hankiewicz swojemi ciągłemi wystąpieniami zaskarbił sobie miano „prokuratorskiego świadka".

Obrońca dr. Ringel wnioskom prokuratora przeciwstawia kontrwnioski, nad któremi trybunał będzie obradował. — Wielkie wrażenie wywarła stwierdzona urzędownie wiadomość, że niektórzy z sędziów przysięgłych, między innymi dr. Świderski i Borowski, otrzymali wyroki śmierci, które mają być przez nieznanych osobników dokonane w razie, gdyby zapadł wyrok uniewinniający Steigera. Natychmiast po otrzymaniu tej wiadomości, prezes sądu okręgowego p. Hawel, zwołał konferencję trybunału, na której rozpatrywano tę sprawę. — Wynikiem tej konferencji była narada nadprokuratora Maliny z prokuratorem Hryniewieckim, po której nadprokurator Malina zawezwał komisarza pol. Paralewicza, któremu polecił przedsięwziąć w tej sprawie odpowiednie kroki.

Jakich środków używa się w tej sprawie, świadczy następujące zajście. W sobotę rano zaalarmowano telefonicznie szpital żydowski, rzekomo z zarządu więzienia, iż Steiger dostał nagle w celi więziennej ataku serca i zmarł. Naczelny lekarz szpitala natychmiast udał się do więzienia i wraz z zarządcą więzienia wszedł do celi, gdzie ujrzał Steigera grającego w karty ze swym „półtowarzyszem więziennym dr. Kolnikiem.

Na dzisiejszej rozprawie prokurator sprzeciwił się wnioskowi obrony o przesłuchanie akademika Kesslera z Jarosławia na okoliczność, jakoby miał informacje z drugiej ręki, że Olszański istotnie dokonał zamachu. W odpowiedzi obrońca senator Ringel ostro atakuje oświadczenie prokuratora i stwierdza, że zagranicą istnieją na emigracji ukraińskiej dwa zwalczające się prądy: umiarkowany, który reprezentują Petruszewycz, Perfecki i pułkownik Konowalec, oraz wojskowo-terorystyczny, z ramienia którego działał Olszański. Twierdzenie, jakoby Olszański nie popełnił zamachu, jest nieprawdopodobne, gdyż grupa pierwsza nie propaguje aktów teroru. Mimo to nie można twierdzić, jakoby grupa terorystyczno-wojskowa nie propagowała takich aktów. Następnie obrońca występuje w sprawie zakwestjonowanej przez prokuratora wiarygodności zeznań dra Baczyńskiego i akcentuje, że dr. Baczyński cieszy się ogólnem uznaniem wśród społeczeństwa. Robienie nastrojów przez prokuratora przez rzucanie ogólników i zarzutów, jakoby zeznania Olszańskiego były w związku z matactwami pieniężnemi, odpiera obrona z oburzeniem.

ODPOWIEDŹ PROKURATORA

Prokurator zwraca się z prośbą do przewodniczącego, aby zaprotokółował zarzuty senatora Ringla, w szczególności, iż prokurator walczy przy pomocy insynuacji. Stanowisko prokuratora jest zbyt wysokie, aby zarzut tego rodzaju mógł go dotknąć. Prokurator podkreśla, że miał poważne cele i może za nie brać odpowiedzialność. — Prokurator gotów jest ofiarować jeszcze jeden dowód, iż przedstawione przez obronę fakty nie są oparte na ścisłych podstawach. Prokurator przedstawia kartę meldunkową policji berlińskiej, odnoszącą się do prof. Procia, z której wynika, iż Proć został zameldowany 21 maja 1925 r. w policji berlińskiej. Twierdzenie więc dra Randa, jakoby rozmawiał z Prociem w sierpniu br. w Wiedniu i dowiedział się od niego, że sprawcą zamachu jest Olszański, jest nieprawdziwe.

Po oświadczeniu prokuratora obrońca dr. Landau przyłącza się do protestu senatora Ringla przeciw zarzutom prokuratora. Dr. Landau usiłuje uspokoić podnieconą atmosferę.

Po jego oświadczeniu trybunał udał się na naradę nad powyższemi wnioskami.

Cziczerin w Paryżu

Jak podaje „Le Journal", rozmowa Brianda z Cziczerinem dotyczyła wszystkich kwestyj, znajdujących się na porządku dziennym. We środę odbędzie się ponowna rozmowa obu mężów stanu, poczem Cziczerin i Rakowski udadzą się do Rosji, ażeby powiadomić Moskwę o przebiegu tych rozmów. Ze strony francuskiej uważają za najważniejsze słuszne uregulowanie długów rosyjskich i powrót Rosji do polityki europejskiej w połączeniu z szczerą wolą pojednawczą, która winna się ujawnić przez formalne wyrzeczenie się manewrów prowadzonych pod płaszczykiem trzeciej międzynarodówki.

Z TEATRU

—o—

Teatr im. Jul. Słowackiego: **„KTOBĄDŹ"**, czyli komedja o życiu i śmierci człowieka — podług tekstów angielskich i H. v. Hofmannsthala spolszczył J. Iwaszkiewicz.

Hugo v. Hofmannsthal chętnie krąży po wirydarzach twórczości wieków minionych. Znana jest moc przyciągająca podań i tragedyj greckich na jego wyobraźnię.

Autor dramatu „Der Tor und der Tod" w swoich ekskursjach w krainy przeszłości zainteresował się też moralitetem angielskim, traktującym o życiu i śmierci i adaptował go na użytek scen niemieckich, zetknąwszy się na tej drodze z reżyserskim kunsztem Reinhardta.

Największej zmianie uległ przytem (jak to stwierdza i p. R. Ordyński) obraz drugi — uczty u bogacza, który nabrał spoistości psychologicznej, obcej zapewne luźnej fakturze utworu prymitywnego: przy brzęku kielichów lęgną się u bogacza myśli mroczne o śmierci, jakby się w nim mącił osad przestróg przed życiem jego marnem, udzielonych mu przez staruszkę-matkę. Aż te niepokoje, te przeczucia — jakby się dziś rzekło... materjalizują się w postaci zjawy-śmierci. A jej ukazanie się działa piorunująco, jak tajemniczy napis na uczcie Baltazara...

Bogacz poznaje, co znaczy przyjaźń pochlebców, wierność kochanki... Z chwilą gdy nad jego głową śmierć swe dłonie wzniosła, pryska przy stole łańcuch współbiesiadników i osuwa się na dwie strony, osamotniając go.

„Sprawa" pierwsza, jako ekspozycja, mogła zachować formy luźniejsze. Tu widzowie mieli się zapoznać z życiem bogacza, trwonionem w uciechach, krzepnącem w zatwardziałości serca (wobec niewypłacalnego dłużnika), opancerzonem ironją wobec wyzysku, gnębiącego pracujących dłań robotników. Odzywa się bowiem w tym moralitecie i nuta walki społecznej — oczywiście w kształcie najprymitywniejszym: pogróżek fizycznych z jednej strony i okupu w formie obietnicy baryłki wódki z drugiej.

Akt III, odrywając się od spraw ziemskich, przenosi akcję w dziedzinę „rzeczy ostatecznych" — walki o duszę bogacza. Widmo śmierci — jak była o tem mowa — odstraszyło odeń kochankę, przyjaciół — te roje, przyciągane blaskiem jego złota — tych współbiesiadników, obsiadających jego suto zastawione stoły. W opuszczeniu iść ma on przed sąd boży... Ratować go mogą jeno — niemocą wprawdzie zdjęte (pod nawałą nieprawości) jego „dobre uczynki" i przytłumiona, ale nie doszczętnie wygasła „wiara". I oto w tym momencie ostatecznym jawią się pokrzywdzeni przezeń — początkowo z odmową darowania mu win, następnie ze słowami przebaczenia. Pyszny bogacz pochyla się do ich rąk.

Utwór ten, którego prymitywność mogłaby przy wykonaniu byle jakiem narazić dziś na scenie na los ginącego bez ratunku podrzutka, przeciwnie odniósł pewien sukces artystyczny. W niemałej mierze dzięki temu, iż Kraków w osobie p. Brydzińskiego posiada obecnie artystę, zdobywającego się na grę w każdym szczególe przemyślaną, nadto dysponującego taką giętkością i podatnością głosu, takim darem cieniowania tekstu, że potrafi uwagę słuchaczów trzymać na uwięzi. A obok tego — oryginalna wystawa, pieczołowitość i pomysłowość reżyserska p. Ordyńskiego. Świetnie wyreżyserowana była np. uczta i związane z nią perypetje — z kulminacyjnym momentem pojawienia się śmierci. Znać było w manewrowaniu zespołem smak i doświadczenie wodzireja! Nigdy też nie oglądaliśmy na scenie krakowskiej takiej profuzji efektów świetlnych przygotowujących zmienność scen i sekundujących zmianom nastrojów. Dodajmy do tego odpowiednio wystylizowaną muzyczną ilustrację p. Jachimeckiego i wdzięczną prostotę przekładu J. Iwaszkiewicza, a zrozumiałem będzie, jak z niewyszukanej strawy można było kunsztem w jej przygotowaniu stworzyć danie, zdolne dogodzić wybredniejszym gustom.

W kierunku osiągnięcia malowniczości i szlachetnego tonu szła reżyserja: unikano jaskrawego podkreślania groteskowości niektórych figur, tylko djabeł p. Piekarskiego troszkę wypadał poza tę linję; zgodne to było z receptą na rolę djabła dawnych wykonawców, ale przy tem ujęciu całości nadmierne wyginania się p. P. raziły. Tekst przytem dopraszał się tu pewnych okrojeń, co podobno uskuteczniono na przedstawieniu następnem.

Braknie scenie krakowskiej artystki, rozporządzającej głosem bohaterskim. Z konieczności najsłabiej wypaść musiała tyrada Bellony (w wykonaniu p. Osuchowskiej). P. Bracki, wyśmienity jako Mamon pod względem maski i wybornie oddający przewalanie się cielska tego cudowiska w skrzyni od dukatów, mówił jednak trochę męczącym słuchacza głosem. Małe niedociągnięcie u śmierci (p. Socha) — mianowicie... rękawiczek, co fatalnie odsłaniało nadgarstek. Pozatem w całem wykonaniu poszczególnych ról widniało trafne ujęcie i staranność, czy to znaczniejszych postaci symbolicznych jak miłe dla oka i ucha „Dobre uczynki" (p. Kossocka), hieratycznie-poważna „Wiara" (p. Kłońska) czy — wziętych z życia, jak przepysznie wyglądająca Meluzyna (p. Jaroszewska) lub staruszka-matka (p. Kosmowska). Mniejsze rólki epizodyczne wspólną ogarniam pochwałą. Dodam tylko: dobrze wypadł prolog w interpretacji p. Niewiarowicza i potężnie brzmiał „Głos Pana" z jednej z górnych lóż...

W roli robotnika zastąpił p. Miarczyńskiego z powodzeniem młodszy artysta. Zast.

Zjazd połączeniowy związków górników

Kraków, 14 grudnia.

Drugi dzień obrad

W niedzielę w drugim dniu obrad Zjazdu, zakończono dyskusję nad sprawozdaniem z działalności Związku, poczem na wniosek komisji rewizyjnej, Zjazd **uchwalił dla Zarządów Centralnego Związku Górników i Centralnego Związku zawodowego polskiego absolutorjum.**

OGÓLNA SYTUACJA W GÓRNICTWIE

Tow. poseł **Adamek** referował ogólną sytuację w górnictwie, charakteryzując politykę węglową w czasach inflacji, gdy rozwinęła się **produkcja chaotyczna**, a ceny węgla niekontrolowane i nieustalone wzrastały w sposób niebywały tak, że doszło do tego, że **dziś(a)j węgiel w Polsce jest znacznie droższy niż zagranicą.** Ma to oczywiście ten skutek, że **konsumcja krajowa zmniejszyła się bardzo znacznie**, co jest jednym z powodów kryzysu w przemyśle węglowym. Dla zlikwidowania tego kryzysu jest rzeczą konieczną przerwanie wojny celnej z Niemcami i **odbudowanie konsumenta krajowego.**

Aby państwo miało zapewnioną kontrolę nad zabójczą polityką kapitalistów węglowych, należy powołać do życia

RADY WĘGLOWE

jako etap do upaństwowienia przemysłu węglowego. W Radach powinni się znaleźć reprezentanci państwa, konsumentów i producentów.

Również rzeczą wymagającą radykalnie sanacji, są nadmierne koszta administracyjne w których niebywałą wprost pozycję zajmują **pensje dygnitarzy węglowych.**

PRZEMYSŁ NAFTOWY I SOLNY

Wywody tow. posła Adamka uzupełnił tow. poseł **Stańczyk**, który przedstawił sytuację w przemyśle naftowym i solnym. W zagłębiach naftowych **wstrzymano ruch wiertniczy** co grozi unieruchomieniem tego przemysłu. W przemyśle solnym jest sytuacja tego rodzaju, że saliny państwowe nie mogą wytrzymać konkurencji z kopalniami prywatnemi Solvay'a w Wapnie i Inowrocławiu, lepiej technicznie uposażonemi i dlatego należy dążyć do **upaństwowienia tych przedsiębiorstw.**

W dyskusji zabierali głos tow.: Serwa, Głowacki, Ruman i Adamek, poczem tow. poseł **Żuławski** stwierdził, że już trzeci raz kongres górniczy

ŻĄDA UPAŃSTWOWIENIA KOPALŃ

i wyraża nadzieję, że postulat ten będzie zrealizowany. Dotychczasowa polityka węglowa była nastawiona na **jaknajwiększe zyski przedsiębiorców z pominięciem interesów konsumentów**, a gdy stworzono przy pomocy rządu kartel węglowy, to kartel ten podwyższył już i tak wysokie ceny. — Dzięki temu **spadła oczywiście konsumcja węgla.**

USTAWODAWSTWO SPOŁECZNE

Tow. **Papuga** referuje sprawę ustawodawstwa socjalnego i stwierdza, że ustawodawstwo **jest niewystarczające i wymaga wielu poprawek. I tak brak zupełnie ustawy o zabezpieczeniu na starość** ustawy zaś istniejące są przestarzałe, np. ustawa górnicza obowiązująca w Małopolsce, ma 70 lat!

Główną jednak bolączką jest **niewykonywanie** nawet tych ustaw, które istnieją.

Tow. **Bielnik** uzupełnia powyższy referat, mówiąc, o inspekcji pracy, sądach górniczych i rozjemstwie. Mowca przytacza **grozą przejmujące liczby nieszczęśliwych wypadków**, i potworne warunki pracy i domaga się wprowadzenia robotniczych inspektorów górniczych i apeluje do delegatów, by **nie ograniczyli się do uchwalenia rezolucji**, ale pracą pośród swoich towarzyszów na kopalni, budzili zrozumienie dla konieczności organizacji i walki klasowej proletarjatu.

Tow. poseł **Reger** jako członek sejmowej komisji ochrony pracy, zobrazował całokształt sytuacji w górnictwie pod względem niewystarczającego ustawodawstwa ochron., przedstawił trudności jakie dążność do naprawy spotyka na terenie sejmowym ze strony reakcyjnej większości. W treściwym wywodzie wskazał mowca w dalszym ciągu drogę, po jakiej ustawodawstwo socjalne powinno kroczyć i ponowił apel tow. Bielnika do usilnej pracy organizacyjnej.

Trzeci dzień obrad

W poniedziałek przedpołudniem liczni mówcy zabierali głos w dyskusji nad referatami tow. Papugi i Bielnika. Przemawiali tow. Chruszcz, Oraczewski, Ruman, Karbowiak, Kurek, Sadowski i Gęborek. Mówcy krytykowali ostro działalność Zakładu ubezpieczeń od wypadków we Lwowie. Wobec wielkiej liczby zapisanych do głosu, wybrano mowców generalnych w osobach tow. Rubina, Bożka i pos. Stańczyka. Dla wyjaśnień zabrał głos inspektor pracy p. Gallot.

Sekretarz Zjazdu odczytuje pozdrowienia od tow. Bienia, prezydenta miasta Sosnowca oraz od Centralnego Związku Zawodowego Polskiego w Zabrzu na niemieckim Górnym Śląsku.

Ostatni przemawiają referenci tow. Papuga i Bielnik, nadto pos. Stańczyk, motywując następujący wniosek, który przyjęto przez akiamację:

W OBRONIE 8-GODZINNEGO DNIA PRACY

„Kongres związku górników stwierdza, że kapitaliści w całej Polsce a przedewszystkiem w górnictwie **łamią w cyniczny sposób ustawę o czasie pracy**, stosują przytem wobec robotników broniących ustawy **najdzikszy teror**, przez wydalanie z pracy, obniżanie płacy, degradowanie robotników do gorszej pracy i tworzenie specjalnych organizacyj do walki z ustawą o czasie pracy, utrzymywanych przez kapitalistów. Władze, które se powołane do obrony ustawy o czasie pracy nie czynią tego w taki sposób, któryby uniemożliwił kapitalistom łamanie ustawy i stosowanie metod teroru do robotników broniących jej istnienia. **Kongres potępia stosowanie przez kapitalistów wspomnianych metod w walce z ustawą o czasie pracy i bezczynność władz tolerujących te nieludzkie metody. Jednocześnie** Kongres domaga się **przywrócenia w całej pełni 8-godzinnego czasu pracy we wszystkich kopalniach a w szczególności w hutnictwie na Górnym Śląsku i domaga się wprowadzenia ustawy o czasie pracy i urlopach na teren Górnego Śląska“.**

SPRAWA ORGANIZACJI I TAKTYKI

Następny punkt porządku dziennego: organizacja i taktyka referuje tow. poseł Stańczyk. Mówca wskazuje, że musimy ustalić jednolitą metodę walki. Skutkiem zwiększonej zdolności produkcyjnej i zmniejszonej siły spożywczej powstaje dzika konkurencja w przemyśle i bezrobocie. Warunki walki klasowej zmieniły się i **zaostrzyły**. Nasze metody walki wyrastają z metod kapitalistów. — Taksamo, jak to czynią oni, tworząc kartele i trusty, musimy tworzyć organizację, która obejmie **wszystkich robotników, zatrudnionych w danym przemyśle** i usunie z jego terenu wszystkie inne organizacje. Musimy mieć **jeden centralny mózg:** organizację centralną, obejmującą wszystkich robotników wszystkich fachów, o ile pracują oni w przemyśle górniczym. — Warunkiem powodzenia walki jest **karność i solidarność.** Taktyce większości i jej metody walki **musi się podporządkować mniejszość.** Komunista może należeć do naszej organizacji tak długo, dopóki lojalnie będzie się podporządkowywał naszym statutom i taktyce. W tej sprawie nie zmieniamy naszego dotychczasowego stanowiska.

Referent omawia **kwestję zasiłków.** Przeminął okres krótkotrwałych walk. Kapitaliści tworzą dziś potężne trusty. Jeżeli w jednym przemyśle robotnicy zastrajkują, to kapitaliści innym przemysłów śpieszą z pomocą tym kapitalistom, przeciw którym wybucha strajk. **Formy walk są zaostrzone, strajki długie.** — Związki zawodowe muszą mieć przygotowane zasoby do walk, inaczej idą z góry na przegraną. **Musimy stworzyć taki fundusz, któryby nam umożliwił prowadzenie walki.** Jesteśmy dla społeczeństwa klasą niezbędną, dajemy mu olbrzymią liczbę ofiar pracy, — mamy więc prawo żądać od społeczeństwa, aby samo pokrywało w całości koszta **ubezpieczeń społecznych.** Natomiast na walkę z burżuazją burżuazja opłat nam nie da. Musimy sami gromadzić **wielki fundusz walki**, który umożliwi Związkowi dawanie zapomóg strajkowych, zasiłków dla robotników, którzy stracą zajęcie z powodu pracy organizacyjnej lub za strajk. Natomiast na wypadek śmierci, choroby i starości Związek nie może dawać poważnych zasiłków, gdyż gdy przyjdzie walka, kasy będą puste i nic nie zrobimy. Referent proponuje 1) skasowanie zapomóg związkowych na wypadek chorób, starości i śmierci, 2) natomiast mają być gromadzone **fundusze strajkowe**, aby górnicy mogli prowadzić energiczną walkę o rozbudowę naszej organizacji bez obawy utraty chleba. Gdybyśmy chcieli spełniać oba te zadania, musielibyśmy ustalić wkładki tak wielkie, że nikt nie mógłby ich dziś płacić. Ta druga strona zadań ubezpieczenia społeczne, zależeć będzie od tego, jak o nie będziemy w państwie walczyć.

Referent proponuje przyznanie zarządowi prawa ustalania wkładek miesięcznych do organizacji w wysokości nie większej jak pół dziennego zarobku. **Tylko wtedy będziemy mogli walczyć i zwyciężać, gdy wzmocnimy materjalnie nasz związek i jego aparat organizacyjny.**

W dyskusji tow. Rubin i Bielnik omawiali **haniebną rolę komunistów. Wszyscy ich działacze masowo wstępują obecnie do faszystowskich związków „Praca Polska“.** Na zgromadzeniach faszystów komuniści siedzą cicho i milczą, ale na zebrania socjalistyczne przychodzą razem z faszystami i robią burdy!

Wnioski tow. Stańczyka **uchwalono jednogłośnie.**

POZDROWIENIE DLA ROBOTNIKÓW WŁOSKICH

Jednomyślnie przez aklamację przyjęto wniosek następujący:

„Robotnikom włoskim, wiernie stojącym pod czerwonym sztandarem socjalizmu i walki klasowej, Zjazd przesyła **braterskie pozdrowienia i wyrazy czci.** Zjazd piętnuje bezprzykładne prześladowanie włoskiego ruchu robotniczego przez rząd krwawego dyktatora Mussoliniego: rozwiązanie klasowych związków zawodowych, przymus należenia do związków zawodów faszystowskich, rozwiązanie partji socjalistycznej, zawieszenie pism robotniczych. **Międzynarodowo zorganizowany proletarjat nie spocznie, póki robotnikom włoskim nie zostaną przywrócone ich podstawowe prawa. W tej walce górnicy polscy będą solidarni z robotnikami całego świata“.**

STATUT ZWIĄZKU

Sprawę zmian w statucie referuje tow. Pytlik. Wnioski referenta uzupełnione przez tow. Stańczyka zostały przyjęte.

WYBÓR NOWEGO ZARZĄDU

Po przyjęciu statutu, uchwalił zjazd na wniosek tow. Stańczyka i Juchelka **że siedzibą Związku pozostaje w dalszym ciągu Kraków**, poczem przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Na członków zarządu głównego wybrano jednomyślnie towarzyszy posłów Żuławskiego, Stańczyka i Adamka, oraz tow. Papugę, Tatarę Głowackiego, Serwę, Rubina, Chrószcza, Czajora Juchelka, Cyganka, Hałucha, Bożka Bielnika i Oraczewskiego, na zastępców tow. Klusza, Piszczka, Brzęczka, Szebestę, Noglego, Kunę, Drószcza, Morawca, Rumana, Smetańskiego, Lichonia, Bauera. Po dokonaniu wyboru komisji rewizyjnej i sądu polubownego, tow. Szpruch, dotychczasowy przewodniczący, złożył życzenia owocnej pracy nowemu zarządowi poczem tow. Papuga wśród ogólnego wzruszenia podkreślił **doniosłość chwili definitywnego połączenia się obu związków górników** i ogłosił Zjazd za ukończony.

KRONIKA

—o—

Kraków, 15 grudnia.

ODZNACZENIE. Onegdaj wręczył wojewoda krakowski Kowalikowski p. Józefowi Niesiołowskiemu, naczelnikowi Wydziału Urzędu wojewódzkiego odznaki krzyża oficerskiego orderu „Odrodzenia Polski" nadanego za zasługi w administracji państwowej.

NOWA TARGOWICA NA KONIE. Wczoraj naczelnik administracji akcyzy Dr. Zawadzki oddał magistratowi w ręce komisarza rządu Ostrowskiego nowo wybudowaną targowicę na konie na gruntach w dzielnicy Podgórze przy ul. Zabłocie położonych. Targowica otrzymała następujące urządzenia:

Halę wpędową, przeznaczoną na oględziny koni przypędzanych na targ, budynek administracyjny, obejmujący urząd targowy i mieszkanie stróża, okoły dla koni chorych i podejrzanych o choroby zaraźliwe, następnie właściwe place targowe z postojami dla koni, bieżniami dla koni w zaprzęgach i bieżniami dla koni, idących luzem, wreszcie plac postojowy dla fur.

Komisja, w której obok komisarza rządu wzięli udział reprezentanci interesowanych wydziałów magistratu, policji państwowej itd. — po obejrzeniu urządzeń, uznała je za celowe i należycie wykonane i postanowiła oddać targowicę do użytku we wtorek dnia 22 grudnia br.

Wobec tego ostatni targ na konie na placu Groble odbędzie się jeszcze w dniu 15 bm., poczem plac ten na cele targu będzie zamknięty.

TAKSY ZA GODZINY POLICYJNE. Województwo krakowskie ustanowiło za trzymanie otworem lokali gospodnio szynkarskich w Krakowie poza godzinami policyjnemi następujące opłaty, a mianowicie: 2 zł. za każdą godzinę, zaś 6 zł. za każdą godzinę w noc Sylwestrowa.

KU CZCI ŻEROMSKIEGO I REYMONTA. We czwartek 17 bm. o godz. 8 wieczór odbędzie się w lokalu klubu społecznego (Rynek 32) wieczór ku czci Stefana Żeromskiego i Władysława Reymonta. Na program złożą się przemówienia prof. Bol. Pochmarskiego (o Żeromskim) i prof. L. Tomaszkiewicza (o Reymoncie) oraz recytacje art. dram. pp. Jaroszewskiej, Kijowskiego i Sochy. Wstęp dla członków wolny, dla gości 1 zł., dla akad. i stud. 50 gr.

OPŁATY ZA „NADWYŻKĘ" WODY. Poruszaliśmy już sprawę pobierania przez magistrat opłat za „nadwyżkę" rzekomo skonsumowanej przez lokatorów wody. Redakcja nasza otrzymuje w dalszym ciągu zażalenia, z powodu nieusprawiedliwionego pobierania dopłat z tego tytułu. Jeden z biednych emerytów, żyjący ze skromnej bardzo pensji, skarży się, że w bieżącym roku już poraz drugi przychodzi płacić mu za „nadwyżkę" wody. Że opłaty te pobiera się niesłusznie że w całej tej sprawie jest coś niewłaściwego, to dowodzą takie fakty: W lecie, na parę miesięcy wyjeżdżają rodziny na letniska. Konsumcja wody jest minimalna, a mimo to po przyjeździe z letnisk zastają lokatorzy rachunki za nadwyżkę wody! — Opłaty te wynoszą od 12 do 25 zł. od lokatora, w niektórych domach. Ludzie biedni są zrozpaczeni i bezbronni wobec tego wyzysku. Do ogólnej drożyzny, podatków, podwyżek czynszów, przyczynia się jeszcze ten, niekontrolowany sposób pobierania opłat za rzekomą „nadwyżkę" zużytej wody. Mieszkańcy miasta zapytują, jakim to sposobem może powstać nadwyżka wody w miesiącach letnich, gdy większość lokatorów, z niektórych domów, bawi na letnisku? A może tym sposobem pokrywa się koszta naprawy pękniętych rur, kiedy to przez kilka dni nieraz mieszkańcy całych ulic biorą wodę ze studni? Cała sprawa staje się skandalem i trzeba, by magistrat kwestję tę należycie wyjaśnił i uregulował.

W SPRAWIE NOTATKI O ZATAJONYM WYPADKU NA DWORCU KRAKOWSKIM otrzymujemy następujące wyjaśnienie: Nieprawdą jest, że pociąg osobowy Nr. 21 przejechał 2 sygnały ostrzegawcze i 2 sygnały wjazdowe, jak również nieprawdą jest, że pociąg lokalny z pracownikami kolejowymi, zdążający na dworzec przetokowy, jechał po torze łącznikowym prawym i mógł być przez pociąg Nr. 21 przecięty. Prawdą jest, że pociąg Nr. 21 z powodu mgły i śliskich szyn nie był w stanie zatrzymać się przy sygnale wjazdowym na filji i przejechał ten sygnał na jakie 15 m. Natomiast pociąg lokalny nie był zupełnie zagrożonym, gdyż jechał po torze lewym łącznikowym w chwili, gdy pociąg Nr. 21 zbliżał się do sygnału wjazdowego. Wobec powyższego personal kolejowy pociągu Nr. 21 nie ponosi żadnej winy, a o zatajeniu sprawy również niema mowy, gdyż prowadzone w tym kierunku śledztwo przez dyrekcję kolei jest już ukończone.

Otwarcie przedłużenia linji tramwajowej Nr 6

Wczoraj odbyło się uroczyste otwarcie przedłużenia linji tramwajowej Nr. 6, **od rynku podgórskiego przez ul. Kalwaryjską. Nowa linja mierzy przeszło 1000 m. długości i posiada trzy przystanki, a to u wylotu ul. Legionów koło hali targowej, przy ul. Długosza i końcowy koło zakładu kąpielowego p. Matecznego.** Roboty około budowy przedłużonej linji zostały podjęte dnia 23 września br. i doprowadzone do końca 31 listopada br. **Przy pracy zatrudnionych było 80 robotników, z tego 20 z personalu tramwajowego, a reszta z pośród bezrobotnych.** Budowa linji postępowała w nader szybkiem tempie dzięki wytrawnemu i fachowemu kierownictwu dyrektora krakowskiej spółki tramwajowej inż. Polaczka, któremu byli pomocni w pracy inż. Gerlich i inż. Urbaszek. **Cała linja Nr. 6** (od Salwatora przez rynek główny, Starowiślną, Podgórze) liczy **obecnie 7650 metrów i jest najdłuższą ze wszystkich linji tramwajowych w mieście.**

Dyrekcja tramwaju uruchomiła z dniem wczorajszym dalsze trzy wozy, tak, **że na całej linji kursuje obecnie 8 wozów.** W związku z robotami tramwajowemi wyrównano całą ulicę Kalwaryjską, pokrywając ją nowym brukiem bazaltowym. **Koszta budowy przedłużonej linji wynoszą około 450.000 zł.**

W uroczystości otwarcia nowej linji wzięli udział z ramienia miasta kom. rządu Ostrowski, wicepr. inż. Rolle, wicepr. inż. Sare i wicepr. dr. Wielgus, dalej senator Englisch, dyr. pol. dr. Styczeń, starosta wojewódzki dr. Nowak, członkowie Rady nadzorczej Spółki tramwajowej, członkowie komisji technicznej, dyrekcji kolei, członkowie państwowego urzędu drogowego, dyrekcji poczt, wojskowości, oraz komisja policyjno-budowlana magistratu.

Zebrani odbyli pierwszą jazdę na nowej linji wozem tramwajowym Nr. 59, poczem na końcowej stacji właściciele zakładu kąpielowego pp. Mateczni zaprosili gości do swego zakładu, podejmując śniadaniem. Następnie **komisje fachowe przystąpiły do zbadania linji, a po stwierdzeniu należytego wykonania robót, prezydjum miasta ogłosiło nową linję za otwartą.** Otwarcie nowej linji tramwajowe stanowi ważny **krok w kierunku rozbudowy sieci komunikacyjnej w Krakowie.**

Dyrekcja tramwajowa projektuje obecnie przebudowę linji Nr. 2. **Linja ta będzie biegła od ulicy Zwierzynieckiej, ulicami Straszewskiego, Podwalem, Karmelicką, Pomorską i Kazimierza Wielkiego do szkoły kadeckiej na Łobzowie.** Szyny są już gotowe, a podjęcie robót nastąpi z wiosną przyszłego roku.

Śmiałe włamanie w Śródmieściu

Jak się dowiadujemy, w nocy z niedzieli na poniedziałek do hurtowni tytoniowej p. Walczakowej przy ul. Jagiellońskiej l. 5, włamali się nieznani sprawcy. Rozbili oni kasę ogniotrwałą i skradli stamtąd większą ilość biżuterji znacznej wartości, oraz 1000 zł. Złodzieje dostali się do hurtowni przez sień, następnie otworzyli za pomocą wytrycha tylne drzwi sklepowe i weszli do pokoiku, przylegającego bezpośrednio do hurtowni. Odważywszy następnie żelazną sztabę, ochraniającą okno w ścianie pokoiku, wtargnęli do samej hurtowni, gdzie wycięli otwór w bocznej ścianie kasy wertheimowskiej, przez który wyjęli biżuterję i pieniądze. Dla zatarcia śladów włamywacze zmyli śc[...] kasy, poczem zbiegli. Policja prowadzi śledztwo, celem wykrycia sprawców śmiałego włamania w Śródmieściu.

—ooo—

KRAKOWSKIE TOWARZYSTWO LEKARSKIE. We środę 16 bm. o 8'15 wiecz. walne zebranie członków Tow. dla dokonania wyboru Zarządu na rok 1926. Po wyborach odczyt prof. E. Godlewskiego pt. „Śmierć jako zjawisko biologiczne".

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Wczoraj opatrzyło pogotowie ratunkowe Stefana Dobrzańskiego, zamieszkałego przy ul. Podbrzezie, który w stanie podchmielonym zadał sobie głęboką ranę sztyletem w bok. Przyczyną zamachu samobójczego są niesnaski domowe. Po udzieleniu pierwszej pomocy, odwieziono desperata do szpitala św. Łazarza.

NA GORĄCYM UCZYNKU organa bezpieczeństwa aresztowały w dniu 14 bm. w Bronowicach Małych niejakich Wzorka Władysława, plut. W. P. i żonę tegoż [...]anię, którzy systematycznie okradali sklep z [...]rami mieszanemi — kierownika Urzędu gmi[...] Kazimierza Kosonia.

Wspomnianych sprawców kradzieży schwytał na gorącym uczynku stróż nocny z tejże gminy Młynarczyk Antoni, zaczaiwszy się na nich w piwnicy. Wyrządzona przez nich szkoda wynosi około 1500 zł.

WŁAMANIE DO KIOSKU. W nocy z dnia 12 na 13 bm. skradziono z zamkniętego kiosku Andrzeja Kańskiego przy ul. Warszawskiej, wyroby cukiernicze wartości około 300 zł.

O ZWROT ZGUBY TOW. POSŁA STAŃCZYKA. Na wieczorku po pierwszym dniu obrad Zjazdu górników, w sobotę wieczorem w Domu górników przy Alei Krasińskiego 16, zgubił tow. poseł Stańczyk portfel z pieniądzmi, legitymacją i ważnemi dla siebie dokumentami. Tą drogą uprasza tow. Stańczyk uczciwego znalazcę o łaskawy zwrot zguby, zwłaszcza legitymacji i dokumentów, do sekretarjatu Związku górników. — Aleja Krasińskiego 16, I p.

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Na przedstawieniu popularnem po cenach do połowy zniżonych ukaże się dzisiaj „Żywa maska" („Henryk IV"). Staroangielskie widowisko „Ktobądź" w inscenizacji Ryszarda Ordyńskiego powtórzone będzie jutro oraz w piątek. We czwartek o godz. 6 popołudniu na przedstawieniu zamówionem przez szkoły krakowskie komedja-bajka „Pocałunek Kopciuszka". Na sobotę przygotowuje się w nowej inscenizacji i zabawnej oprawie scenicznej wodewil Nestroya „Trójka hultajska", mający na scenach polskich tradycję wybornych wykonawców i świetnych przedstawień. W wykonaniu „Trójki" bierze udział niemal cały personal.

Z TEATRU BAGATELA. Wodewil Konstantego Krumłowskiego „Śluby dębnickie" z muzyką Górzyńskiego, wypełni wszystkie dnie bieżącego tygodnia. W głównych rolach pp. Nowakowska, Dąbrowska, Heniowska, Gołębiowski, Kostrzewski, Kolwas i inni.

OPERETKA NOWOŚCI. Rewja „Tylko dla dorosłych" zyskała wielkie powodzenie dla swej pięknej wystawy, kostjumów i doskonałego wykonania. Rewja ta grana będzie przez cały tydzień.

BRONISŁAW HUBERMAN, słynny skrzypek, wystąpi w niedzielę 20 bm. w Starym Teatrze. Będzie to VII. Koncert abonamentowy krakowskiego biura konc. E. Bujański. Bilety już do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

JEDYNY ODCZYT EWERSA odbędzie się we czwartek 17 bm. w Starym Teatrze.

LO-KITTAY, psycholog, wystąpi z wieczorem eksperymentalnym dziś we wtorek w Starym Teatrze.

—ooo—

SPORT

SPORT ROBOTNICZY W ANGLJI. W „Daily Herald" pisze tow. G. Benett, b. sekretarz londyńskiej grupy angielskiego związku sportu robotniczego: „Już w latach 1909 i 1910 można było oglądać w ratuszu w Shoreditch masowe pokazy sportowe socjalistycznych szkół niedzielnych. Od tego czasu zawody takie rozszerzyły się na kontynencie. Niedawno odbyła się w Frankfurcie olimpjada robotnicza, w której z Anglji brało udział tylko dziesięciu kolarzy, podczas gdy z innych krajów kontynentu przybyły tysiące zawodników. — Ile związków zawodowych w Anglji popiera obecnie sportowy ruch robotniczy? Tylko kilka grup zawodowych i partji utworzyło związki sportowe, ale brak im poparcia przywódców zw. zawodowych i partji. W maju br. w Dreźnie 20.000 widzów przyglądało się zawodom piłki nożnej między robotnikami angielskimi a niemieckimi. Bierzmy sobie stamtąd przykład!" Redakcja „Daily Heralda" zaznacza po tych wywodach, że usilne poparcie sportowego ruchu robotniczego przez przywódców zw. zawodowych i partji jest **konieczne.**

—ooo—

Z Polski

SPRAWA DRA HOFMOKLA-OSTROWSKIEGO. Rada dyscyplinarna krakowskiej Izby dyscyplinarnej uchwałą z 5 grudnia zniosła swą uchwałę z 24 października br., zezwalając p. Hofmoklowi-Ostrowskiemu na osobiste występywanie w charakterze adwokata przed sądami i władzami publicznemi.

MORD POLITYCZNY W TARNOPOLSZCZYŹNIE. We wsi Białej pod Tarnopolem znaleziono w rzece trupa w zawiązanym worku z rozbitą głową, połamanemi rękami i nogami. Rozpoznano w trupie Stefana Karoluka, b. ucznia VII kl. gimn., liczącego lat 24. Zamordowany z bolszewikami uciekł do Rosji, skąd wrócił w r. 1923 jako komunista. Aresztowany z kilkoma towarzyszami, został uwolniony, podczas gdy towarzysze, przez niego do jaczejki wciągnięci, ponieśli surowe kary. Podejrzywano go o prowokację, zerwano z nim wszelkie stosunki, w końcu zamordowano go gdzieś w mieście, wywieziono go za miasto i porzucono w wodzie. Jako podejrzanych aresztowano braci Bolesława i Leonidasa Michenków, zam. w Tarnopolu. Aresztowani mieli zasztyletować K. na ulicy, poczem zwłoki unieśli do przygotowanych sanek i wywieźli za miasto. Aresztowani staną prawdopodobnie przed sądem doraźnym.

SOCJALISTYCZNY MAGISTRAT W PIOTRKOWIE. Na czwartkowem posiedzeniu rady miejskiej miasta Piotrkowa dokonano wyboru nowego zarządu miasta.

Głosowanie było tajne, uczestniczyło w niem 32 radnych. Prezydentem miasta został wybrany tow. Kazimierz Szmidt, wiceprezydentem tow. Marjan Hudec, ławnikami tow. Seweryn Nowakowski, Padrak i Niemieczek, oraz członek Bundu Abram Wajshof. Jak widać z powyższego, P. P. S. objęła cały zarząd miasta. Nowy zarząd przejął tok agend z rąk dotychczasowego prezydenta Wallasa i reszty członków zarządu.

ECHA ZAMORDOWANIA BAGIŃSKIEGO I WIECZORKIEWICZA. Dnia 12 grudnia odbyła się przed sądem okręgowym w Nowogródku rozprawa przeciwko staroście stołpeckiemu Stefanowi Zajączkowskiemu, pociągniętemu do odpowiedzialności, w związku z zamordowaniem Bagińskiego i Wieczorkiewicza. Sąd okręgowy wydał wyrok uniewinniający.

—ooo—

Z zagranicy

KATASTROFA AUTOMOBILOWA. Pod Ołomuńcem rozbił się automobil, którym jechało pięć osób. Dwie z nich zabiły się. Szofera aresztowano. Powodem było pęknięcie pneumatyku, z powodu czego automobil najechał na drzewo.

ARCYBISKUP W KOWNIE. Litewska agencja telegraficzna donosi, że papież mianował arcybiskupem byłego biskupa wileńskiego Matulewicza.

MROZY W ANGLJI. Północną Anglję i Walję ogarnęła nowa fala mrozów z gwałtownemi nawałnicami śnieżnemi. W okolicy Londynu gruby lód pokrył stawy, jeziora i rzeki.

Dalszy wzrost bezrobocia

Warszawa, 14 grudnia. (PAT). Według danych państwowego urzędu pośrednictwa pracy sprawozdanie z ostatniego tygodnia z rynku pracy na czas od 28 listopada do 5 grudnia wykazuje **ogólną przybliżoną liczbę 261.851 bezrobotnych.** — W stosunku do poprzedniego tygodnia **liczba ta wzrosła o 12.185.**

SEJM

—o—

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 14 grudnia.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu rozpoczęło się dyskusją **nad pragmatyką nauczycielską.** Sprawozdawca tow. poseł **Smulikowski** stwierdził cel i zadania ustawy.

Następnie przystąpiono do poprawek Senatu do **ustawy o głównej inspekcji kolejowej.** W głosowaniu trzy poprawki Senatu załatwiono odmiennie niż proponowała komisja, wszystkie inne przyjęto w myśl wniosków komisji.

Następnie odbyło się

GŁOSOWANIE NAD PROWIZORJUM BUDŻETOWEM.

Wnioski pos. Wyrzykowskiego i pos. Skrzypy o odrzucenie prowizorjum **upadły** w głosowaniu przez powstanie a **prowizorjum odesłano do komisji.**

Bez dyskusji przyjęto w trzeciem czytaniu ustawę o bilansowaniu w złotych oraz ustawę o **utworzeniu województwa wileńskiego.** Następnie przyjęto kilka poprawek Senatu do ustawy o wyłączności portów polskich dla wychodźtwa, wreszcie przystąpiono do rozpraw nad pragmatyką nauczycielską. Pierwszy zabrał głos pos. Lewin (Koło żydowskie), który stwierdził, że ustawa jest wielkim krokiem naprzód, jednakże w szkolnictwie istnieje akcja antysemicka. Pozatem przemawiali pos. Kujawski i Nowicki (Wyzwolenie).

Dyskusja w tej sprawie jeszcze trwa.

Sprawa ustąpienia tow. Moraczewskiego z rządu

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 14 grudnia.

Wczoraj lekarze tow. dr. Ryszard Kunicki i prof. dr. Latkowski dokonali na tow. Moraczewskim operacji wrzodu na szyi. Operacja była pomyślna, ale **stan zdrowia tow. Moraczewskiego jest wciąż ciężki,** nie grozi jednak niebezpieczeństwem. Wobec stanu zdrowia tow. Moraczewski wyraził **chęć podania się do dymisji.** ZPPS odroczył swoją decyzję na kilka dni, mając nadzieję, że choroba nie przedłuży się.

Wszelkie plotki, jakoby życzenie min. tow. Moraczewskiego podania się do dymisji było wywołane również jakiemiś motywami politycznemi, są **najzupełniej bezpodstawne.**

Dziś stan zdrowia min. tow. Moraczewskiego **znacznie się poprawił.** Tow. Moraczewski czuje się lepiej, gorączka spadła, rana czyści się normalnie. Za tydzień do dziesięciu dni lekarze rokują tow. Moraczewskiemu powrót do zdrowia.

Liga narodów za rozbrojeniem a groźby wojenne swoją drogą

Genewa, 14 grudnia. (PAT). W sobotę Rada Ligi narodów na publicznem posiedzeniu przyjęła trzy raporty, przedstawione przez Benesza, w sprawie prac nad rozbrojeniem. Przyjęto też ostatecznie skład komisji, która będzie nosiła nazwę „komisji przygotowawczej dla konferencji rozbrojeniowej". Komisja będzie składała się wyłącznie z przedstawicieli rządów i powierzone jej będzie kierownictwo polityczne i koordynacja prac przygotowawczych. Oprócz przedstawicieli państw, zasiadających w Radzie Ligi, wejdą w jej skład przedstawiciele państw, znajdujących się w sytuacji specjalnej odnośnie do spraw rozbrojeniowych a mianowicie przedstawiciele: Bułgarji, Finlandji, Holandji, **Polski** Rumunji i Jugosławji. Prócz tego będą zaproszone do wysłania swych przedstawicieli do komisji **Niemcy, Stany Zjednoczone i Rosja sowiecka.** Wybór przewodniczącego i wiceprzewodniczących pozostawiono samym komisjom. Pierwsze zebranie komisji przygotowawczej wyznaczyła Rada na 15 lutego 1926 r. w Genewie, 16 lutego zbiorą się stała komisja doradcza oraz komisja mieszana.

Ostatni z trzech raportów Benesza dotyczy sprawy **bezpieczeństwa** w wykonaniu uchwał ostatniego Zgromadzenia Ligi, powziętych na wniosek hiszpański. Decyzję w tych sprawach Rada Ligi postanowiła **odroczyć do sesji marcowej.**

* * *

CZY WOJNA ROSYJSKO-JAPOŃSKA?

Wiedeń, 14 grudnia. (PAT). United Press donosi z Szanghaju: Tutejsze koła miarodajne oczekują **rozpoczęcia rosyjsko-japońskich kroków nieprzyjacielskich,** ze względu na sytuację wojenną w Mandżurji, gdzie Kuo Sung Ling maszeruje na Mukden, w celu proklamowania tam mandżurskiej republiki sowieckiej. Japończycy wysyłają do Korei dwie dywizje, przygotowując jednocześnie mobilizację. W Szangaju białogwardziści przygotowują przy pomocy Japonji **powstanie Syberji przeciwko sowietom.**

GROŹBA WOJNY O MOSSUL

Wiedeń, 14 grudnia. (PAT). „Neue Freie Presse" donosi z Paryża: Wedle wiadomości tutejszych Turcja skoncentrowała na granicy wilajetu Mossul 50 tys. wojska, podczas gdy Anglja posiada tam zaledwie 6 tys. żołnierzy oraz 25 tys. żołnierzy wojska tubylczego.

Paryż, 14 grudnia. (PAT) Dzienniki donoszą, że Tewfik Ruchby bej odjechał z powrotem do Genewy, nie odbywszy w Paryżu żadnej narady z francuskimi mężami stanu. W wywiadzie z przedstawicielem „Petit Journala" Ruchby-bej oświadczył, że jego zdaniem **sytuacja jest poważna** i narazie nie widzi **żadnej możliwości rozwiązania.** — Turcja pragnie uniknąć konfliktu, lecz nie może zrzec się swoich praw do Mossulu.

Ostatni akt umów locarneńskich

Genewa, 14 grudnia (PAT). Dziś rano odbyło się uroczyste złożenie w sekretarjacie Ligi narodów traktatu locarneńskiego wraz ze wszystkiemi związanemi z nim układami. **Chamberlain** wygłosił przemówienie, w którem zwrócił uwagę na wyraźne zadanie traktatów locarneńskich i określił dzień złożenia ich do archiwum Ligi narodów jako **jedną z najważniejszych dat w życiu tej organizacji pokojowej.** Chamberlain oświadczył, że mające niebawem nastąpić wejście Niemiec do **Ligi narodów** przyczyni się do wzmocnienia jej powagi. **Paul-Boncour** odczytał telegram Brianda, w którym tenże wyraża radość z powodu doniosłego faktu zarejestrowania traktatów. **Scialoja** wyraził nadzieję w rozwój idei Ligi narodów. Delegat szwedzki **Unden** wyraził życzenie, ażeby traktaty zostały rozszerzone i na inne dziedziny i wita wejście Niemiec do Ligi narodów.

Projekty ustaw sanacyjnych

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 14 grudnia

Dzisiaj zostały do Sejmu wniesione ustawy sanacyjne. Pierwsza z nich jest **ustawą o środkach zapewnienia równowagi budżetowej.** Ustawa ta przewiduje szereg zmian przepisów o wymiarze uposażeń i zaopatrzeń emerytalnych. Artykuł 1 głosi, że w okresie trzech pierwszych miesięcy 1926 r. wszelkie świadczenia skarbu wynikające z ustawy o uposażeniu funkcjonarjuszy państwowych i wojskowych oraz ustawy o uposażeniu sędziów w sądownictwie powszechnem i administracyjnem oraz prokuratorów, jak również inne świadczenia skarbu, obliczane dotychczas według tych ustaw, będą obliczane według zasad obowiązujących dnia 1 grudnia 1925 przy zastosowaniu zmian wprowadzonych w niniejszej ustawie. Artykuł 2 powiada, że tyczy się ta także świadczeń skarbu wynikających z ustawy emerytalnej z 11 grudnia 1923, ustawy dla funkcjonarjuszów państwow. i zawodowych wojskowych z tą różnicą, że podstawa wymiaru dla osób, których prawa do emerytury powstały do końca 1925 r., nie ulega zmianie oraz, że osobom, których prawa do emerytury powstaną w trzech pierwszych miesiącach 1926 r., zaopatrzenia emerytalne i odprawy będą obliczane według zasad obowiązujących w dniu 1 stycznia 1925. **Zmniejszeniu procentowemu ulegają w trzech pierwszych miesiącach 1926 r. następujące świadczenia: zaopatrzenie emerytalne oraz zaopatrzenie wdów i sierot; uposażenie funkcjonarjuszy państwowych i wojskowych.** Co do uposażenia funkcjonarjuszy państwowych i wojskowych, to grupy uposażeniowe od 12 do 14 kategorji będą zmniejszone o 4 i pół proc., od 9 do 11 kategorji o 5 proc., uposażenia w grupie 1 do 8 odnośnie do sędziów i prokuratorów o 6 procent. Dodatkowe punkty i mnożne wynagrodzenia zmniejsza się o 50 proc. dla funkcjonarjuszy państwowych, wojska, sędziów i prokuratorów.

Dalej **ustawa przewiduje odnośnie do nauczycieli znaczne powiększenie ilości godzin oraz zmianę uposażenia dla dyrektorów i nauczycieli.** Artykuł 6 przewiduje, że uchyla się różne artykuły ustawy z dnia 9 października 1923, dotyczące różnych wynagrodzeń dodatkowych. Artykuł 7 ustanawia nowe wynagrodzenia za godziny nadliczbowe. I tak wynagrodzenie roczne za czynności opiekuńcze, administracyjne oraz zastępstwa oznacza się na 225 mnożnych za godzinę tygodniowo, gdy przedtem było 225, 270 i 300; zaś wynagrodzenie za lekcje kategorji 4 oznacza się na 300 mnożnych, gdy przedtem było 360. Wkońcu wynagrodzenie płacone według art. 46 wyżej wymienionej ustawy ustala się na 150 mnożnych a przedtem było 225. Za pełnienie obowiązków kierownictwa szkoły dolicza się kierownikowi szkoły powszechnej jednoklasowej 5 punktów miesięcznie, od 2—5 klasowej 30 punktów, 6 klasowej 40 punktów, 7 klasowej 60 punktów. **Uchyla się przepisy ustawy co do zaliczenia czasu poprzedniej służby dla nauczycieli.**

Co do inwalidów i ich rodzin i zaopatrzenia rodzin rodzin po poległych i zmarłych, wdowy i rodzice nie mogą w żadnym razie pobierać renty w wysokości przekraczającej przeciętny miesięczny zarobek zdrowego mężczyzny względnie zdrowej kobiety w danym zawodzie i w danej miejscowości. Wysokość przeciętnego zarobku oznacza miejscowy starosta. Reszta wszystkich sierót razem wziętych nie może przekraczać renty wdowiej.

Część trzecia ustawy przewiduje jednocześnie **zmiany niektórych postanowień o utrzymaniu szkół, część czwarta przewiduje zmianę przepisów ustawy o uregulowaniu bilansów komunalnych,** a to w ten sposób, że przypadający związkom komunalnym na mocy artykułu 9 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 udział we wpływach, państwowego podatku dochodowego wynosi dla miast 15 procent, dla m. Warszawy 20 procent, zaś dla powiatowych związków komunalnych 15 procent podatku dochodowego przypisanego w gminach wiejskich.

Część **piąta** dotyczy **przepisów o organizacji kas chorych oraz o administracji Funduszu Bezrobocia.** Termin organizacji kas chorych przedłuża się do końca 1926 r. Artykuł 19 ustawy sanacyjnej głosi, że czynności, które w ustawie powierzone są zarządom obwodowym Funduszu Bezrobocia może ministerstwo pracy na wniosek Zarządu głównego powierzyć tym zarządom obwodowym, które uzna za właściwe i w tym wypadku działalność tego zarządu obwodowego rozciągnąć na obszar działania kilku Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy.

Ustawa ta obowiązywać będzie, tak samo jak ustawa o prowizorjum, od 1 stycznia do 31 marca 1926 r.

DWA DALSZE PROJEKTY USTAW

Drugim projektem sanacyjnym jest projekt ustawy **o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszechnego użytku.** Według tego projektu Rada ministrów posiada prawo **regulowania wywozu zbóż chlebowych** w razie stwierdzenia ich braku; prawo regulowania ceny przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów, jakoteż odzieży i obuwia na zasadzie kosztów produkcji i gospodarczo usprawiedliwionych kosztów wymiany; wreszcie prawo regulowania obrotu handlowego przedmiotami powszechnego użytku wyżej wyszczególnionemi.

Trzeci projekt dotyczy **placenia podatków ziemiopłodami.**

Aresztowanie prezesa PKO Lindego

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 14 grudnia.

Od kilku dni w Sejmie krążą wieści, że afera Lindego zatacza coraz szersze kręgi. Jak się Wasz kor. dowiaduje, wczoraj wieczorem **Linde został aresztowany.** Na razie Linde **aresztowany** jest w **swojem własnem mieszkaniu, gdzie pozostaje pod nadzorem pilnujących go policjantów.** Aresztowanie Lindego trwać będzie do czasu złożenia przez niego kaucji. Wysokość kaucji określona została podobno na kilkaset tysięcy złotych. Jednocześnie przeprowadzana jest rewizja umowy, jaką awarła łódzka PKO z właścicielem domu Bauem. Umowa ta jest niesłychanie krzywdząca dla skarbu.

Walka o nowy rząd w Niemczech

Berlin, 14 grudnia (PAT). Prezydent Hindenburg przyjął przywódcę frakcji centrum Fehrenbacha, któremu zaproponował objęcie misji utworzenia gabinetu. Na propozycję tę Fehrenbach odpowiedział **odmownie** zarówno w swojem imieniu jak i w imieniu całej swojej partji. „Die Welt am Montag" sądzi, że misja tworzenia gabinetu zostanie powierzona Lutherowi.

Wiedeń, 14 grudnia (PAT). „Der Morgen" donosi z Berlina: Prezydent Rzeszy poruczył dziś przywódcy demokratów posłowi Kochowi misję utworzenia gabinetu, którą ten prawdopodobnie przyjmie.

OBAWY ROZRUCHÓW Z POWODU BEZROBOCIA

Wiedeń, 14 grudnia (PAT). „Der Morgen" donosi z Berlina: Z powodu katastrofalnego wzrostu bezrobocia władze obawiają się **wybuchu niepokojów.** Celem przygotowania odpowiednich zarządzeń rząd pruski zwołał zjazd przedstawicieli władz okręgowych. Na konferencji tej zawiadomił rząd przedstawicieli administracji, że śledzi ogólne położenie szerokich warstw ludności dotkniętych **klęską bezrobocia** i drożyzną. Zadanie administracji państwowej jest ciężkie. Władze wystąpią z całą surowością przeciwko wszystkim, którzy chcieliby wyzyskać obecną sytuację do celów wywrotowych.

TELEGRAMY

MANIFESTACJE BEZROBOTNYCH

Warszawa, 14 grudnia. (Tel. wł. „Nap"). W Warszawie odbyły się drobne manifestacje bezrobotnych.

URZĘDNICY PRZECIW ZMNIEJSZENIE PRAC

Warszawa, 14 grudnia. (Tel. wł. „Nap"). Wobec projektów sanacyjnych p. Zdziechowskiego przedstawiciele urzędników odbyli szereg konferencyj z klubami poselskiemi, oświadczając, że projekt Zdziechowskiego **zmniejsza płace o 17 procent,** jeżeli się uwzględni wzrost drożyzny za ubiegły tydzień. **Najbardziej pokrzywdzeni są nauczyciele,** których pensje zmniejszyłyby się o 25 proc. natomiast liczba godzin powiększyłaby się o 3 godziny.

Przegląd gospodarczy

SANACJA BANKU DLA HANDLU I PRZEMYSŁU

Ogólne zebranie krakowskich wierzycieli tego banku na zgromadzeniu w dniu 30 listopada, jednogłośnie postanowiło przyspieszyć akcję sanacyjną jako jedyną formę wyjścia z niewypłacalności i widma bankructwa. Suma złożonych dotychczas deklaracyj dla uzdrowienia banku przewyższa 12 miljonów złotych, nie licząc banków i komun. Komitet ostrzega spóźniających się wierzycieli, iż narażają swoje interesy, gdyż mogą nie otrzymać procentowej gotówki. Komitet liczy, że już w pierwszych dniach stycznia 1926 r. bank przystąpi do normalnej pracy.

URZĘDOWY KURS DOLARA

Warszawa, 14 grudnia. (PAT) Dolary St. Zjed. 9'80—9'82—9'78.

Związki i zgromadzenia

POSIEDZENIE KRAKOWSKIEJ RADY ZAWODOWEJ odbędzie się we wtorek 15 grudnia o godz. 6 i pół wieczór, w Sekretarjacie Rady związków zawodowych. — Ze względu na ważność spraw, uprasza się o bezwarunkowe przybycie.
J. Wesołowski, sekr.; **B. Jaroszewski,** przew.

WYDZIAŁ RADY ROBOTNICZEJ odbędzie posiedzenie **jutro w środę dnia 16 grudnia o godz. 6.30 wieczorem** w Domu Robotniczym ul. Dunajewskiego 5, II p. **Prezydjum.**

BACZNOŚĆ MURARZE We czwartek 17 bm. odbędzie się zgromadzenie murarzy w sali Związku, ul. Dunajewskiego 5, II. p. z porządkiem dziennym: zapomogi dla robotn. sezonowych i organizacja w sezonie martwym. We wtorek 15 bm. zebranie z pouczeniem o stosowaniu ustaw w życiu codziennym. **Zarząd grupy I.**

Repertuar

TEATR IM. JUL. SŁOWACKIEGO

Wtorek: „Żywa maska" („Henryk IV") (ceny zniżone).
Środa: „Ktobądź").

TEATR BAGATELA

Wtorek: „Śluby dębnickie".
Środa: „Śluby dębnickie".
Czwartek: „Śluby dębnickie".

OPERETKA NOWOŚCI

Wtorek: „Tylko dla dorosłych".
Środa: „Tylko dla dorosłych".

KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH

(Rynek A—B 39. Początek o godz. 7 wiecz.)

Wtorek: Dr. M. Kanler: Przyjaciele i wrogowie kobiety.

KINOTEATRY

Nowości: „Z rąk do rąk".
Promień: „Dziewczę z karuzeli"
Reduta: „W morzu ognia".
Sztuka: „Maciste w piekle".
Uciecha: „Tajemnica kanału panamskiego".
Wanda: „Grzechy królewskie".
Warszawa: „Portjer hotelu Atlantic".

Z SALI SĄDOWEJ

Kraków, 15 grudnia

O SKŁANIANIE DO UKRYCIA AKTÓW WOJSK.

Przed wojskowym sądem okręgowym w Krakowie odbyła się wczoraj rozprawa przeciwko jednor. szereg. Efroimowi Parasolowi o to, że obietnicą podarunku skłonił starszego szereg. Goca, prowadzącego dziennik podawczy do ukrycia aktu, zawiadamiającego go o przyznaniu mu prawa służby jednorocznej, celem uzyskania wcześniejszego zwolnienia, sądząc, że jako zwykły szeregowiec ma prawo do zwolnienia z rocznikiem 1900.

Oskarżony Parasol został już bowiem wyrokiem sądu wojskowego w Krakowie jeszcze w roku 1924 za zbrodnię tę zasądzony na karę 6-miesięcznego więzienia, a skutkiem wniesionego zażalenia nieważności przez adwokata dr. Schoenwettera sąd Najwyższy w Warszawie wyrok ten zniósł, polecając sądowi wojskowemu w Krakowie ponowne przeprowadzenie rozprawy, uznając wyrok I. Instancji za nieważny.

Przy wczorajszej rozprawie pod przewodnictwem płk. Kappla zapadł wyrok uwalniający Efroima Parasola od winy i kary.

O DEFRAUDACJE NA LOTNISKU RAKOWICKIM

Głośna w swoim czasie sprawa defraudacji na lotnisku w Rakowicach znalazła wczoraj swój epi-

log w sądzie okr. karnym w Krakowie. Przed trybunałem orzekającym stanęli Dymitr Kuzyk i August Nahlik. Pierwszy oskarżony jest o to, że przez wystawianie fałszywych list płacy naraził skarb państwa na stratę 12.000 zł, zaś Nahlik, że złożone u niego przez Kuzyka w przechowanie 800 dolarów sprzeniewierzył. Rozprawa zakończy się w dniu dzisiejszym. Wczoraj przesłuchano kilku świadków.

O POGRZEB NIEZGŁOSZONY W STAROSTWIE

Przed sądem powiatowym w Tarnowie odbyła się rozprawa przeciw proboszczowi Kościoła Narodowego w Tarnowie. Ks. Wład. Faron oskarżony był o to, że odprowadził zwłoki Rozalji Kuźdrzałowej na cmentarz, modląc się w języku polskim na ulicy i cmentarzu, oraz że swego udziału w pogrzebie ks. Faron nie zgłosił do starostwa. Sędzia Ciastoń wydał wyrok skazujący ks. Farona na grzywnę 100 zł. a w razie nieściągalności na 10 dni aresztu.

Przegląd społeczny

—o—

POKRZYWDZENIE BEZROBOTNYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH

W niedzielę odbyło się posiedzenie zarządu zw. zawodowego urzędników prywatnych, na którem zarząd zaznajomił obecnych z katastrofalnym stanem bezrobocia pośród pracowników umysłowych. Akcja związku zmierzająca do zaopatrzenia bezrobotnych, dała pewne rezultaty, jednak kwota 3000 złotych przyznana przez rząd na zapomogi, nie jest w stanie ani w części polepszyć doli bezrobotnych.

Wobec tego zarząd związku stwierdza, że w tej chwili zarejestrowanych na terenie m. Krakowa jest przeszło 400-tu pracowników umysłowych i rozdział tak znikomej kwoty nastręczyć musi niesprawiedliwe pominięcie szeregu osób zasiłku tego potrzebujących. Na najprymitywniejsze zaopatrzenie jednorazowe 400 bezrobotnych niezbędną jest conajmniej kwota ponad 30.000 złotych — wobec czego związek w imieniu poszkodowanej rzeszy bezrobotnych domaga się dodatkowego wyasygnowania przez Zarząd główny funduszu bezrobocia przypadającej reszty.

Przy sposobności protestuje Zarząd Związku przeciw opieszałości miasta Krakowa, które dotąd nie uznało za stosowne zareagować na przedłożony przez delegację Komitetu Międzyzwiązkowego memorjał w sprawie pomocy dla bezrobotnych.

ZASIŁKI DLA BEZROBOTNYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH

Celem uzyskania zasiłku z przyznanej dotacji oraz zaznajomienia się z warunkami otrzymania, zechcą zgłosić się bezrobotni pracownicy umysłowi w lokalu związku zawodowego urzędników prywatnych, Sławkowska 6 osobiście w dniach od 15 do 20 grudnia w godzinach od 6'30—9 wieczorem.

INWALIDZI WOJSKOWI W POLSCE

W dniu 1 kwietnia br. władze wojskowe zarejestrowały 1032 inwalidów-oficerów i 135.556 szeregowych, z których utraciło zdolność do zarobkowania na stałe 83.581 osób. Najliczniejszą grupę stanowią inwalidzi, pobierający rentę w wysokości 30 procent (25.059 ludzi). Ponadto po inwalidach, poległych, zaginionych i zmarłych w związku ze służbą wojskową pozostało: 31.750 wdów, 78.611 sierot i 15.565 rodzin, razem 125.927. Ogółem więc zarejestrowanych ofiar wojny mamy 262.000.

PRZYJĘCIE UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH W SZWAJCARJI

W niedzielę odbyło się w Szwajcarji głosowanie ludowe w sprawie ubezpieczeń społecznych. Większością 395.000 głosów przeciw 211.000 przyjęto projekt ustawy o wprowadzeniu **ubezpieczenia na starość, na wypadek inwalidztwa oraz dla wdów i sierót.** Frekwencja wyborcza wynosiła tylko 60% skutkiem wielkiego zimna, panującego w górskich kantonach.

JAK ŻYJE ROBOTNIK W AMERYCE

Tow. Trzewiczek z Krakowa, który pracuje obecnie w Detroit w Stanach Zjedn. Am. Pn., nadesłał do Związku robotników przemysłu metalowego w Krakowie następujący list:

Szanowni Towarzysze!

Donoszę Wam, że jestem zdrów, a powodzenie moje średnie. Tęsknię za krajem, za towarzyszami, za tamtejszym ruchem i pracą organizacyjną, pomimo, że tutejszy przemysł pędzi całą parą, przemysł automobilowy rozwija się w bardzo szybkiem tempie. Budowy domów i fabryk idą stale naprzód. W fabryce Forda pracuje 170 tysięcy ludzi. Tu, gdzie ja pracuję, robi 75 tysięcy. **Wyrabiają dziennie 9 tysięcy automobili i traktatorów pociągowych.** Maszyny są tu bardzo precezyjne, tak że praca idzie systematycznie, jak w zegarku. Tokarnie, wiertaki, gwinciarki i inne są obsługiwane każda swoim motorem. Są tu tokarnie stojące, które idą jak gramofon w koło, a na niej 6 takich małych suportów z 19-tu nożami; są to maszyny automatyczne, wydające pracę najmniej za 10 ludzi wysoko-kwalifikowanych. W fabryce Forda, wszystko jak przy wojsku. Robotnik nie ma nic do gadania. Jednostka najenergiczniejsza nic nie poradzi, bo ginie w takiej masie zatrudnionych tem łatwiej, **że ludzie z całego świata — różnych ras i narodowości tu pracują.** Próbowałem coś zrobić, jednak 2 razy miałem taką awanturę, że chcieli mnie wyrzucić. Jak zaczęli mnie sądzić, to więcej jak 50-ciu urzędników nagabywało mnie. Trudno tu zrobić coś, bo ciemnota w tem zbiorowisku ludzi jest bardzo wielka.

Obecnie jest strajk górników. Nie wiem czy uda im się co uzyskać, bo twardego węgla jest na wierzchu dosyć i przemysłowcy nim handlują, nie spieszą się zatem do ugody.

Do tej garści wiadomości zasyłam serdeczne pozdrowienie dla członków Zarządu Okręgowego, Zarządu Oddziału miejscowego i wszystkich towarzyszów. Życzę wszystkim pomyślnej pracy, wytrwania. Nie ustawajcie w pochodzie do urzeczywistnienia wszystkich postulatów klasy robotniczej — **aż do zwycięstwa.** Zasyłam serdeczne życzenia świąteczne i pomyślnego Nowego Roku 1926, całemu proletarjatowi w Polsce.

Z socjalistycznem pozdrowieniem
Franciszek Trzewiczek.

KRAKOWSKI INFORMATOR ROBOTNICZY

Rada Robotnicza i Komitet Obwodowy PPS. Dunajewskiego 5, II. p., tel. 2314.
Klasowe Związki Zawodowe, Dunajewskiego 5, II. p., telefon 1399, 2314.
Związek Drukarzy, Rynek gł. 12.
Centralny Związek górników, Aleja Krasińskiego 8, tel. 4441, (Dom Górników)
Związek Zawodowy Kolejarzy, ulica Warszawska 17, telefon 1456.
Związek urzędników prywatnych, ul. Sławkowska 6, I. p.
Związek nauczycielstwa szkół powszechnych, Rynek główny 29, telefon 3360.
Związek inwalidów woj., Podzamcze 30.
Związek R. S. S. „Proletarjat", Podgórze, Lwowska 2, telefon 3401.
Spółdzielnia związkowa prac. kolej. plac Matejki 8, telefon 2203.
Uniwersytet Ludowy Aleja Krasińskiego 8, telefon 4441.
Kasa Chorych, Dunajewskiego 5, telefon 182, „ filja Podgórze, plac Serkowskiego 17, telefon 450.
Okręgowy Związek Kas Chorych, Batorego 5, III. p., telefon 2204.
Inspektorat Pracy, Siemiradzkiego L. 16, telefon 2425.
Okręgowy Urząd Górniczy, św. Jana 13, telefon 451.
Wyższy Urząd Górniczy, Karmelicka 38, telefon 260.
Sąd Przemysłowy, Kanonicza 22.
Inspektorat Zakładu Ubezpieczeń robotników od wypadków, ulica Zielona L. 28.
Ekspozytura Zakładu Pensyjnego dla funkcjonarjuszy, ulica Gertrudy L. 2, telefon 1588.
Obwodowe Biuro Funduszu Bezrobocia, ulica P. Michałowskiego 1.
Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy, ulica Podzamcze 30, telefon 472.
Urząd Rozjemczy do spraw najmu Plac WW. Świętych 3, Magistrat, oficyny.
Muzeum Techniczno Przemysłowe, ul. Smoleńska 9, telefon 1339.

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, ulica Dunajewskiego 5 (tel. 1310).